

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Ulitko
Sędziowie	SSA Halina Czaban SSA Andrzej Czapka (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r.

sprawy **A. K. s. Z.**

oskarżonego z art.148§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 lipca 2012r. sygn.akt III K 158/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do lat 10 (dziesięciu).

II. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. D. kwotę 738 zł, w tym 138 zł należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję.

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że:

w nocy z 31 grudnia 2010 r. na 01 stycznia 2011 r. w B., w mieszkaniu nr (...) w budynku przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. T., zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem w okolicę ucha prawego, ramienia prawego oraz obojczyka prawego powodując u niego ranę ciętą małżowiny usznej prawej z częściowym oddzieleniem 2/3 długości dolnej komunikująca się z niewielką raną płatowatą w prawej okolicy zausznej na wysokości płatka ucha, powierzchowną ranę kłutą ramienia prawego o kanale biegnącym w mięśniu od góry i przodu ku dołowi oraz lekko ku tyłowi na długości 2 cm oraz ranę kłuto-ciętą w rzucie barkowego przyczepu obojczyka prawego o dwóch kanałach – jednym poprzecznym o długości około 10 cm biegnącym prostopadle do osi długiej ciała pod mięśniem

mostkowoobpojczykowosutkowym prawym do mięśni podgnykowych po stronie prawej oraz – drugim równoległym do osi długiej ciała o długości 5,5 cm położonym od przodu i góry ku dołowi oraz lekko ku tyłowi, biegnącego w tkance podskórnej i mięśniach, przesywającego tętnicę podobojczykową prawą i gubiącego się w mięśniach poniżej tętnicy, z której to rany nastąpił krwotok powodujący w konsekwencji wstrząs krwotoczny u pokrzywdzonego A. T. skutkujący jego zgonem,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 lipca 2012r. w sprawie III K 158/11:

I. Oskarżonego A. K. _ uznał za winnego tego, że w nocy z 31 grudnia 2010 r.

na 01 stycznia 2011 r. w B., w mieszkaniu nr (...) w budynku przy ul. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. T., zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem w okolicę ucha prawego, ramienia prawego oraz obojczyka prawego powodując u niego ranę ciętą małżowiny usznej prawej z częściowym oddzieleniem 2/3 długości dolnej komunikująca się z niewielką raną płatowatą w prawej okolicy zausznej na wysokości płatka ucha, powierzchowną ranę kłutą ramienia prawego o kanale biegnącym w mięśniu od góry i przodu ku dołowi oraz lekko ku tyłowi na długości 2 cm oraz ranę kłuto-ciętą w rzucie barkowego przyczepu obojczyka prawego o dwóch kanałach – jednym poprzecznym o długości około 10 cm biegnącym prostopadle do osi długiej ciała pod mięśniami mostkowoobpojczykowosutkowym prawym do mięśni podgnykowych po stronie prawej oraz – drugim równoległym do osi długiej ciała o długości 5,5 cm położonym od przodu i góry ku dołowi oraz lekko ku tyłowi, biegnącego w tkance podskórnej i mięśniach, przesywającego tętnicę podobojczykową prawą i gubiącego się w mięśniach poniżej tętnicy, z której to rany nastąpił krwotok powodujący w konsekwencji wstrząs krwotoczny u pokrzywdzonego A. T. skutkujący jego zgonem,

tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art.148 § 1 k.k. skazuje go karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia 15 września 2011 r. oraz od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia 11 lipca 2012 r.

V. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. D. kwotę 1620 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia złotych) oraz 23 % podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty tytułem kosztów obrony z urzędu.

VI. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. G. kwotę 1620 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia złotych) oraz 23 % podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty tytułem kosztów obrony z urzędu.

VII. Zwolnił oskarżonych A. K. od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego A. K. na zasadzie art. 438 pkt 2 i 3 kk zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w zaskarżonej części, w tym:

- art. 4, 7 i 366§1 kpk, w związku z zaniechaniem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i

a) pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności:

- zachowania oskarżonego w chwilę po upadku pokrzywdzonego, w tym wypowiedziane słowa („ja nie chciałem” – wyjaśnienia oskarżonej), zainteresowanie się stanem pokrzywdzonego,

- niekwestionowanego zachowania pokrzywdzonego w toku zdarzenia, który odepchnął oskarżoną dążąc do zwarcia z oskarżonym, jak również zachowania pokrzywdzonego wcześniej, który jak twierdzi P. S. po spożyciu alkoholu był „zaczepliwy”,

- miejsca, w którym znajdowała się oskarżona w momencie otrzymania przez pokrzywdzonego śmiertelnego ciosu (stała tuż obok obydwu mężczyzn, a nie jak twierdziła nie było jej w kuchni),

- umiejscowienie noża – na suszarce za plecami pokrzywdzonego,

umiejscowienia oskarżonego, który za plecami miał tylko parapet okna, nie miał odwrotu,

- logicznych i spójnych wyjaśnień samego oskarżonego,

- okoliczności szarpania się obojga oskarżonych) z pokrzywdzonym, co samo przez się zakłada działanie kilku antagonistycznych sił splecionych rąk, a tym samym zupełnie braku kontroli kogokolwiek z uczestników nad kierunkiem przemieszczania się użytego noża,

- roli oskarżonej w genezie doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego,

b) dowolne przyjęcie na niekorzyść oskarżonego, wbrew zgromadzonym w sprawie dowodom, że:

- oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie był nie tylko szczery, ale również brak było w jego wypowiedziach racjonalności, a nadto były sprzeczne, nie podając przy tym powodów takiego stanowiska, zważywszy chociażby na fakt, że ustalenia biegłej na których oparł się sąd dokonane były na zasadzie mniejszego lub większego prawdopodobieństwa genezy powstania ran u pokrzywdzonego,

c) uwzględnieniem w budowaniu stanu faktycznego sprawy jedynie wyjaśnień oskarżonej, pomimo zachodzących w ich treści sprzeczności i niekonsekwencji, szczególnie w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, jak również braku logiki w odtwarzaniu przebiegu zdarzenia, które de facto zmierzały do umniejszenia roli samej oskarżonej w tragicznym skutku, w szczególności w zakresie tego skąd rzekomo oskarżony miał wziąć nóż (ze stołu czy z suszarki nad zlewem), w które ucho pokrzywdzony miał doznać obrażeń (lewe czy prawe), miejsca w którym znajdowała się oskarżona przez cały moment szarpania się mężczyzn, w szczególności w chwili doznania przez pokrzywdzonego ostatecznego ciosu (wchodziła do kuchni czy stała obok mężczyzn), czy oskarżona była pod wpływem alkoholu czy nie (vide wyjaśnienia oskarżonej dotyczące wizyty u A. T.), a nadto wobec wykluczenia u oskarżonej motywacji obarczania oskarżonego pełną odpowiedzialnością za śmierć A. T.,

d) pominięciem oczywistej motywacji oskarżonej prezentowaniu treści umniejszających jej rolę w zdarzeniu, zmierzających tym samym do przerzucenia odpowiedzialności za wszystko oskarżonego;

- art. 5§2 kpk, polegające na nie wzięciu żadnych wątpliwości co do zamiaru oskarżonego pozbawienia życia pokrzywdzonego i uznania, że oskarżony obejmował swoim zamiarem godzenie się ze skutkiem śmiertelnym pokrzywdzonego;

- art. 201 kpk, wobec oddalenia wniosku dowodowego o powołanie innego biegłego z zakresu medycyny sądowej, w obliczu niejasnej i zarazem niepełnej opinii biegłego w sprawie;

- art. 424§1 pkt 1 kpk, przez zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do wniosku obrony do rozważenia zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 156§3 kk, wobec braku dowodów potwierdzających godzenie się oskarżonego na śmierć A. T., jak też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy okoliczności korzystnych dla oskarżonego, o których mowa powyżej,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia, prowadzący do ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, w związku ze stwierdzeniem i przyjęciem przez Sąd I instancji, że:

- oskarżona nie spożywała alkoholu z mężczyznami,

- oskarżona nie była naocznym świadkiem zadawania poszczególnych ciosów, podczas gdy faktem jest, że stała w kuchni przynajmniej w chwili otrzymania urazu przez pokrzywdzonego w ucho,
- oskarżony chwycił nóż, chociaż umiejscowienie noża (suszarka nad zlewem) i oskarżonego (okolice parapetu w kuchni) oraz pokrzywdzonego to uniemożliwiały,
- oskarżony przekładał nóż z prawej ręki do lewej, chociaż nie wynika to z materiału sprawy,
- oskarżony obejmował swoim zamiarem godzenie się ze skutkiem śmiertelnym pokrzywdzonego, podczas gdy z jego wyjaśnień, wyjaśnień oskarżonej taki proces myślowy w świadomości oskarżonego nie zachodził, a bynajmniej nie wynika z materiału sprawy, zaś w świadomości przedsięwzięte przez oskarżonego czynności miały służyć jedynie uspokojeniu pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu ewentualnie
- zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego na art. 156§3 kk, ze stosowną zmianą wymiaru kary ewentualnie
- uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest w istocie niezasadna i w zakresie zgłoszonych zarzutów nie zasługiwało na uwzględnienie, przy czym zaskarżony wyrok należało zmienić z przyczyn jednak innych jak wskazano w skardze.

Analiza i ocena całokształtu zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego upoważnia do wyprowadzenia wniosku, iż Sąd Okręgowy obiektywnie zrekonstruował przebieg zajścia pomiędzy oskarżonym A. K. a pokrzywdzonym A. T. w ich mieszkaniu. Postępowanie dowodowe zostało poprawnie przeprowadzone w toku przewodu sądowego i nie zawiera braków czy też uchybień proceduralnych.

Odnosząc się w pierwszej części uzasadnienia do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stwierdzić należy, iż zarzut ten w istocie sprowadza się do zanegowania sposobu oraz wyników dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

Autor apelacji stanowczo utrzymuje, iż zebrane w sprawie dowody – a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, winny prowadzić do innego wniosku, niż ten do którego doszedł Sąd wyrokujący w pierwszej instancji, czyli uznania, iż oskarżony dopuścił się jedynie czynu z art. 156§3 kk, a nie zbrodni zabójstwa.

Jednak ze stanowiskiem skarżącego nie sposób się zgodzić.

Dlatego też zasadnym będzie przytoczenie w tym miejscu poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 marca 1975r. II KR 355/75 (OSNGP nr 9/75, poz. 84, s. 12), w myśl którego „...zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wymienionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego.

Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych”.

W świetle przytoczonego zapatrywania, to obowiązkiem skarżącego – wynikającym z treści art. 427§2 kpk – jest wykazanie dlaczego nie zgadza się z zaskarżonym orzeczeniem i przedstawienie rzeczowej na ten temat argumentacji.

Tymczasem obrońca oskarżonego kwestionując ustalenia sądu, w istocie ogranicza się do bardzo ogólnych stwierdzeń, bez niezbędnej analizy zaistniałych faktów, tj. że brak jest w materiale dowodowym jednoznacznych dowodów świadczących, że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa oraz, że wyjaśnieniom P. S. sąd nie powinien dać wiary, gdyż była ona zainteresowana obciążeniem oskarżonego, a nadto w ich treści były sprzeczności i niekonsekwentność.

Odpowiadając na tak postawiony zarzut stwierdzić należy, iż rzeczywiście jedynym bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia była P. S.. Zeznania jej jednak, wbrew twierdzeniom skarżącego, były stanowcze, konsekwentne i jednoznaczne.

To zaś, iż pewne drobne i mało istotne różnice występowały w ich treści wcale nie znaczy, iż należało odmówić im wiary, gdyż należy mieć na uwadze dynamiczny i gwałtowny charakter tego zajścia jak i wpływ czasu. Wręcz nawet przeciwnie można przyjąć, iż były one spontaniczne, złożone bez wpływu osób trzecich i w pełni odzwierciedlały to co ona widziała i zapamiętała.

Wskazać przy tym należy, iż gdyby było inaczej, to przecież nic nie stało na przeszkodzie by złożyła wyjaśnienia stwierdzające, iż widziała w jaki sposób oskarżony zadał śmiertelny cios pokrzywdzonemu.

Z jej zeznań wynikało zaś jedynie to, iż oskarżony wziął nóż i zaatakował pokrzywdzonego, gdy zaś próbowała wyrwać mu nóż została odepchnięta przez T.. Powodem tego nie było jednak dążenie do konfrontacji z oskarżonym, a wręcz przeciwnie zrobił to w obronie by nie została trafiona nożem przez oskarżonego. Wychodziła do dziecka, które płakało i gdy wróciła zobaczyła jak A. T. przewrócił się, prosiła oskarżonego by zadzwonił na Pogotowie, który jednak nie zrobił tego i jej zadzwonić także nie pozwolił (k. 265).

Co należy podkreślić, wyjaśnienia te znalazły potwierdzenie w opinii biegłej sądowej M. O., która na podstawie stwierdzonych obrażeń u pokrzywdzonego stwierdziła, że najbardziej prawdopodobnym jest powstanie uszkodzeń ciała A. T. podczas dynamicznego zajścia w jakim oskarżony atakował pokrzywdzonego, który walczył z napastnikiem usiłując unikać urazów.

Przemawia za tym zarówno lokalizacja zmian urazowych, ich morfologia, rana kłuta, cięta, kłuto-cięta jak i przebieg kanałów. Zdaniem biegłej liczba, charakter i lokalizacja uszkodzeń wskazują, iż zostały zadane obcą ręką. Z kolei obecność dwóch kanałów rany w okolicy prawego obojczyka wskazują, iż doszło do zmiany położenia narzędzia w kanale rany, co jej zdaniem wyklucza by uszkodzenia te powstały na skutek działania własnej ręki zmarłego.

Ciosy te zostały zadane ze stosunkowo dużą siłą, ostrym i dużym nożem, były kierowane w górne części ciała, od góry ku dołowi, a więc w miejscu gdzie są usytuowane ważne organy. Atakując pokrzywdzonego oskarżony był zdeterminowany i konsekwentny, po zadaniu rany ciętej małżowiny w dalszym ciągu dążył do zadania dalszych ciosów, jeden cios zadał w ramię, następny w dwóch kanałach w obojczyk – jeden kanał miał długość 10 cm, drugi 5,5 cm.

Oczywistym przy tym jest, iż o zamiarze sprawcy należy wnioskować nie tylko na podstawie przesłanek przedmiotowych ale i podmiotowych. Zamiar ewentualny zabójstwa może wynikać z konkretnych faktów ocenionych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz właściwościami osobistymi sprawcy i jego stosunku do pokrzywdzonego (Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 20.III. 2002r., II AKa 35/02).

Nie wystarczy więc ustalenie, że sprawca działał umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Należy przy tym wykazać przesłanki, na podstawie których można stwierdzić, że sprawca ujawnił, iż skutek w postaci śmierci był objęty

choćby jego zgodą lub z zachowania jego wynika, że nastąpienie tego skutku było mu co najmniej obojętne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1981r. II KR 267/81, OSNPG 1982/81/112).

Sąd Okręgowy uwzględnił wskazane przesłanki, ocenił bowiem iż oskarżony zadając ciosy w górne części ciała winien wiedzieć, że znajdują się tam narządy ważne dla życia człowieka. Siła ciosów była duża a kierunek uderzenia biegł od góry do dołu. Nie należy zapominać, iż nie był to jeden cios, a kilka w tym jeden z tzw. „dopchnięciem”, (co też wyklucza przypadkowy charakter zdarzenia).

Również istotna jest analiza zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa. Nie okazał on żadnej chęci niesienia pomocy pokrzywdzonemu i nie pozwolił P. S. zadzwonić na Pogotowie. (Kazałam A. dzwonić na Pogotowie. On powiedział, że w żadnym wypadku, bo pozamykają nas wszystkich..., „to sprawdzenie ... czy A. żyje było po paru minutach od momentu, gdy A. upadł na podłogę (k. 265)). W tej sytuacji słowa oskarżonego, „ja tego nie chciałem” o niczym świadczyć nie mogą, a padły po werbalnych wyrzutach P. S. „coś ty zrobił” (k. 264).

Całkowicie dowolne jest więc twierdzenie skarżącego, iż oskarżony „bezwłocznie podszedł do leżącego, (po zadaniu ciosów) nie wyczuwając jednak tętna doszedł do uzasadnionego przekonania, że A. T. nie żyje”.

Również to, że pokrzywdzony, broniąc się przed oskarżonym, „szarpał się z nim” – niczego nie zmienia. To przecież A. K. był osobą atakującą, która miała w rękach nóż i trudno sobie wyobrazić aby w takiej sytuacji pokrzywdzony nie przedsięwziął żadnych kroków obronnych, co jednak wobec przewagi napastnika dysponującego nożem, nie przyniosło spodziewanego efektu.

Wbrew też sugestiom skarżącego P. S. nie miała żadnych uzasadnionych powodów by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego, który wcześniej był jej bliską osobą i w żadnym przypadku te obciążające jego wyjaśnienia nie usprawiedliwiały jej odpowiedzialności karnej. Nawet można powiedzieć, iż składając tego rodzaju wyjaśnienia obciążała także siebie – miała bowiem możliwość i czas udzielenia pomocy A. T..

Również to, iż oskarżony z pokrzywdzonym kłócił się, w miarę zgodnie żył i na pewno nie planował tej zbrodni niczego nie zmienia. Oskarżony zamiar zabójstwa zrealizował w sposób nagły i w istocie co najmniej z błahej przyczyny, na co na pewno duży wpływ miał fakt, iż znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu, co niewątpliwie zwiększyło jego agresję i zuchwałstwo a pomniejszyło obawę przed odpowiedzialnością karną.

Pozostałe zawarte w apelacji zarzuty w istocie są polemiką z ustaleniami faktycznymi sądu, mające na celu podważenie dokonanej oceny zeznań P. S., wskazując na pewne niedokładności czy też nieścisłości w ich treści, które to jednak jak wskazano wyżej nie miały większego znaczenia, zapominając jednocześnie o dynamicznym charakterze zdarzenia, przemieszczania się osób w nim uczestniczących.

Odnośnie zarzutu naruszenia przepisu art. 201 kpk stwierdzić należy, iż sporządzona opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej M. O. w ocenie Sądu Apelacyjnego była wyczerpująca, pełna, jasna i nie zawierała też sprzeczności w samej opinii, w związku z czym nie było żadnego powodu, który uzasadniałby powołanie nowych biegłych. Podkreślić należy, iż skarżący składając taki wniosek w istocie tego rodzaju zarzutów wobec sporządzonej opinii nie wyartykułował, żądając jedynie „innego biegłego na okoliczność genezy ran odniesionych przez pokrzywdzonego” – nie wskazując z jakich powodów i dlaczego dotychczasową opinię uznaje za nieprzekonywującą.

W tym miejscu wskazać należy, iż na tak postawione pytania biegła na rozprawie w dniu 6 lipca 2012r. odpowiedziała (k. 884), co też zawiera sporządzona przez nią opinia sądowo-lekarska (k. 822-834).

Należy też zwrócić uwagę na analizę osobowości oskarżonego, jego charakter, usposobienie, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowaniu się w różnych sytuacjach życiowych. Sąd Okręgowy słusznie i ten aspekt sprawy podjął dokonując analizy strony przedmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu w oparciu o opinię sądowo-psychiatryczno-psychologiczną.

Również zarzut naruszenia przepisu art. 5§2 kpk jest niezasadny. Autor apelacji na tle wskazanych dwóch grup dowodów (wyjaśnieniu oskarżonego, wyjaśnieniu P. S.) dostrzega wątpliwości, które jego zdaniem, w myśl wskazanego wyżej przepisu, winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Rzecz jednak w tym, iż zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści.

Zasada „in dubio pro reo” ma bowiem zastosowanie tylko w sytuacjach, kiedy w żaden sposób nie da się usunąć zaistniałych wątpliwości. Wymieniony przepis nie może więc być interpretowany jako obowiązek wyboru ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą wersję zdarzenia (niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1990r. IKR 6/90). A zatem nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli to ona znajduje oparcie w dowodach, które pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym (OSNPG 1977, z. 2, poz. 16).

Odpowiadając więc na zarzuty obrońcy oskarżonego, stwierdzić należy, iż zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdziła Sąd Apelacyjny w przekonaniu o trafności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Sąd ten dokonał oceny wszystkich istotnych dowodów, uzasadniając w sposób logiczny i przekonywujący swoje stanowisko. W motywach zaskarżonego wyroku wskazał jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 i 7 kpk, a więc nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zawiera też błędów natury faktycznej lub logicznej. Uznać zatem należy, że przedstawiona w uzasadnieniu apelacji argumentacja, będąca w istocie dowolną oceną pewnych faktów i okoliczności, nie jest przekonująca i nie zasługuje na uwzględnienie.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 424§1 pkt 1 kpk, to zauważyć należy, iż zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarceniu przez uchybienia wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć.

Niezależnie od tych ogólnych uwag stwierdzić należy, iż uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie nie zawiera argumentacji sprzecznej z wyrokiem, jest sporządzone w sposób rzetelny i pełny, przedstawia ustalony stan faktyczny i podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia – w tym rozważania sądu w zakresie zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu z art. 148§1 kk (a nie 156§3 kk).

Przedmiotem analizy ze strony Sądu Okręgowego były również okoliczności podniesione w licznych i obszernych pismach oskarżonego A. K.. Z pism tych wynika, że oskarżony kwestionuje w zasadzie wiarygodność wyjaśnień P. S.. Zarzuty te były jednak przedmiotem rozważań Sądu I instancji, jak również Sądu Apelacyjnego we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia – w kontekście odnoszenia się do zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego i dlatego też bezprzedmiotowe jest powtórne rozważanie tych tożsamyh w istocie zarzutów.

Jednocześnie jednak należy stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego orzeczona wobec oskarżonego A. K. kara pozbawienia wolności jest „rażąco surowa” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Kara 10 lat pozbawienia wolności, w ocenie sądu odwoławczego uwzględnia okoliczności przedmiotowe czynu, sylwetkę oskarżonego, jak i obiektywne poczucie sprawiedliwości.

Nie negując znacznej społecznej szkodliwości tego czynu należy zwrócić uwagę, iż oskarżony jest stosunkowo młodym człowiekiem, nie był karany za przestępstwo podobne przeciwko życiu i zdrowiu, okazał skruchę i przeprosił syna pokrzywdzonego.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 437§1 kpk Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

O kosztach sądowych za II instancję orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk, o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu §14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

A.